

Władysław Adamski
Lena Kolarska-Bobińska
Andrzej Rychard
Edmund Wnuk-Lipiński

WSTĘP: ZAŁOŻENIA I HIPOTEZY BADAWCZE

Niniejszy raport jest kontynuacją i rozwinięciem wcześniej przeprowadzonych badań z serii "Polacy lat osiemdziesiątych". Autorzy raportu przyjmują, iż podstawowe koncepcje teoretyczne, zawarte we wcześniejszych badaniach, a zwłaszcza w raporcie "Polacy 84 - Dynamika społecznego konfliktu i konsensusu", zachowują swą aktualność. Odnosimy to zwłaszcza do tezy generalnej, która źródło sytuacji konfliktowej na poziomie ogólnospołecznym upatruje w długotrwałej rozbieżności pomiędzy poziomem potrzeb i interesów podstawowych grup społecznych, a efektywnością gospodarki i instytucji społeczno-politycznych.

Z tej najogólniejszej tezy wynika kilka bardziej szczegółowych problemów. Przede wszystkim pojawia się, poruszana i we wcześniejszych badaniach tej serii, kwestia struktury konfliktu społecznego, a zwłaszcza problem empirycznego wyznaczania osi i stron konfliktu. Jeśli zgodnie z podstawową tezą badania przyjmiemy, iż jest to konflikt na tle blokad szeroko rozumianych potrzeb i aspiracji podstawowych grup społecznych, to istotne jest empiryczne zdefiniowanie tych grup.

Reforma jest próbą wyjścia z kryzysu, a także próba rozładowania konfliktu. Ale zarazem reforma uruchamia różnorodne siły społeczne, które wywierają nacisk bądź w kierunku zmiany (siły proreformatorskie) bądź w kierunku zachowania status quo. W tym przypadku problemem badawczym będzie empiryczne zdefiniowanie takich grup: próba wyznaczenia wektora (lub wektorów) ich społecznego nacisku. Ten krok badawczy umożliwi z kolei przybliżone określenie bazy społecznej, jaką mogłyby zyskać rozmaite alternatywy reformatorskie. Wiadza ta - jak sądzimy - jest nie bez znaczenia dla praktyki społecznej.

Wreszcie ostatni wielki blok problemów, to kwestie nierówności społecznych. Poświęcamy im w tym projekcie badawczym dość dużo miejsca, bowiem dotychczasowe doświadczenia wskazują, iż właśnie poczucie nierówności jest w pewnych sytuacjach motorem napędowym zmian społecznych.

Realizacja czwartego już z kolei badania z serii "Polacy" umożliwi przeprowadzenie wielu porównań w czasie, dzięki czemu możliwe będzie formułowanie uzasadnionych empirycznie wniosków na temat dynamiki konfliktu i konsensusu w polskim społeczeństwie lat osiemdziesiątych.

Rozpocznijmy od tezy o rozbieżności pomiędzy społecznymi interesami i aspiracjami, a kształtem i efektywnością systemu polityczno-gospodarczego (teza 1). W analizie szans reformatorskich rozpatrywaliśmy wówczas dwie możliwości redukcji tej rozbieżności: 1. poprzez obniżenie poziomu potrzeb i aspiracji społecznych, 2. poprzez zreformowanie systemu polityczno-gospodarczego, tak by dopasować go do społecznych aspiracji. Wyniki z 1984 r. wykazały, że społeczne

czestwo zdecydowanie optuje za drugim sposobem rozwiązania. Nie negując aktualności opcji systemowo-reformatorskiej, w projekcie badań Polacy 88 rozważaliśmy możliwość trzeciego wyjścia z sytuacji kryzysu-konfliktu. Polegałby on na realizacji interesów i aspiracji społecznych "poza systemem". Możliwość taka powstaje w sytuacji, gdy w dłuższym okresie czasu utrzymuje się wysoki poziom aspiracji i interesów, które nie znajdują ujścia w systemowych reformach. Wówczas też widoczne stają się takie społeczne zachowania jak "druga ekonomia", emigracja, angażowanie się w sektor prywatny itp.

Przewidując ekspansję zachowań adaptacyjnych, które będą wychodzić poza granice systemu zakładamy równocześnie, iż szanse przewyciężenia podstawowego źródła konfliktu łącząc należy jednak z radykalnym wzrostem "wrażliwości" i elastyczności systemu na historycznie ukształtowany poziom aspiracji ekonomicznych i politycznych. Czy i w jakich okolicznościach droga wiodąca do tego celu mogą się stać rządowe programy reform w sferze gospodarki i polityki, w jakim stopniu ich brak może być substytuowany przez strategie "pozasystemowe" - oto dwa z istotnych problemów obecnych badań.

Kolejna teza badawcza wymagająca weryfikacji w zmiennej sytuacji społeczno-politycznej, dotyczy ewolucji form lub stadiów rozwojowych konfliktu od konfliktu spontanicznego w 1980 r., poprzez konflikt instytucjonalizowany w 1981 r., do konfliktu utajonego w 1984 r. W jakim stadium konfliktu jesteśmy na przełomie 1987/1988. Czy jest to jeszcze w ogóle okres konfliktu? Czy, być może, z fazy konfliktu utajonego zaczynamy przechodzić do fazy konfliktu rozładowanego fragmentarycznie. Może to przeciwdziałać jego kumu-

lacji, choć nie jest jeszcze rozwiązaniem. Z drugiej jednak strony, wyniki referendum z 1987 r. mogły być interpretowane jako dowód utrzymującego się kryzysu zaufania do władzy. Być może są to symptomy utajone, które dają o sobie znać dopiero w sytuacji swobodnego wyboru w sferze społecznych i politycznych zachowań.

Nasuują się więc następujące pytania - problemy badawcze. Jaka jest struktura i źródła żywotności współczesnej fazy konfliktu w społeczeństwie polskim? Jakie są szanse i rozwiązania konfliktu poprzez osłabienie społecznego oporu wobec reform gospodarczych? Czy rozszerza się (i w jakich grupach) zasięg rozszczeniowych postaw pracowniczych, sprzyjających wybuchowi nowej fali otwartych protestów i kontestacji?

W badaniach naszych istotne jest pytanie o lokalizację czynników konfliktotwórczych w przestrzeni społecznej. Czy źródło sił społecznych generujących zmiany, a więc i konflikty społeczne tkwią głównie w sferze funkcjonowania systemu politycznego i podporządkowanych mu instytucji życia gospodarczego, czy też ich przesłanek poszukiwać należy głównie w strukturach społeczno-zawodowych oraz w określonych przez nie stanach świadomości społecznej?

Przyznając priorytet strukturalno-swiadomościowym warunkowaniom konfliktu, zakładamy równocześnie ograniczoną przydatność do jego wyjaśniania stratyfikacyjnej (tj. wg kategorii zawodowych) zasady podziałów społecznych. Oprócz podziałów tego typu pragniemy dalej testować (podobnie jak w badaniach "Polacy 81 i 84") ważność zasady bliskości w stosunku do władzy. Wśród potencjalnych aktorów konfliktu wy-

roźniamy "ludzi władzy", definiowanych jako "dysponenci środków produkcji" i "pracowników w sektorze uspołecznionym".

W pytaniach dotyczących sposobów postrzegania swoistych dla ładu monocentrycznego elementów struktury społecznej próbujemy ustalić stosunek społeczeństwa do następujących kwestii:

- 1) legitymizacji (aprobaty) dostępu określonych grup społecznych do władzy i prestiżu społecznego;
- 2) preferencji wobec prywatyzacji różnych działów gospodarki;
- 4) poparcia dla rynkowych bądź równościowych zasad funkcjonowania gospodarki;
- 4) swobód obywatelskich i możliwości zrzeszania się;
- 5) demokratyzacji istniejących instytucji politycznych;

Mądrzejsi o wiedzę płynącą z badań nad wielkim konfliktem, nie chcemy inteligencji (a zwłaszcza jej węższych kategorii jak np. "specjaliści") traktować jako całości jednolitej nie tylko w sensie politycznym, ale także klasowym. Zakładamy, iż podział na inteligencję fachową, która nie wchodzi w skład różnych ogniw władzy oraz inteligencję bezpośrednio uwikłaną w struktury władzy biurokratycznej i politycznej zachowuje wcześniejszą, a być może zyskuje nową wartość jako kryterium określania sił konserwatywnych i reformatorskich.

Podobnych podziałów poszukiwać będziemy również wśród kategorii społeczno-zawodowych tworzących na klasę robotniczą. Robotnicy wykwalifikowani (zwłaszcza wielkoprzemysłowi) zbliżali się dotychczas w swych politycznych orientacjach do

nie uwikłanych we władzę specjalistów z wyższym wykształceniem, podczas gdy robotnicy o niższym wykształceniu byli bliżsi władzy. Czy prawidłowość ta utrzyma się w warunkach bardziej zdecydowanych prób przywrócenia równowagi ekonomicznej?

Do wyjaśnienia pozostają ponadto przyczyny, które złożyły się na tak silny w Polsce alians robotników wykwalifikowanych i tej grupy specjalistów, która nie mieści się w strukturach władzy. Jest to z pewnego punktu widzenia alians zaiste zaskakujący, jeśli np. uwzględnić najwyższy w Polsce, na tle krajów socjalistycznych, stopień zróżnicowania warunków materialnych (wyposażenie w dobra trwałe) obydwu partnerów.

Interesujące jest zatem poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy klasy wyższe (składające się głównie z profesjonalistów, techników i menedżerów) są nadal bardziej wewnętrznie zróżnicowane niż klasa robotników wykwalifikowanych, która wskutek większej homogeniczności i spontaniczności wykazuje wyższą zdolność do akcji zbiorowych. Jeśli zaobserwowane u nas w fazie otwartego konfliktu zróżnicowanie ludzi wykształconych wykazywać będzie cechy trwałości, to czy przy tym typie sprzeczności można upatrywać szans na społeczne przeobrażenia o radykalnym charakterze?

Formułujemy hipotezę, iż wprowadzenie rozwiązań rynkowych do gospodarki w połączeniu z tradycyjnym systemem kontrolowanej przez państwo artykulacji interesów grupowych spowoduje przekształcenie dychotomicznego konfliktu (w wymiarze "my"- "oni") w serie lokalnych, nieskoordynowanych konfliktów o płace i warunki bytu.

Tu dochodzimy do kolejnej tezy badawczej, istotnej z punktu widzenia szans reformatorskich. Jest to mianowicie teza o niespójności poparcia politycznego i ekonomicznego, którą sformułowaliśmy w badaniu "Polacy 84". A zatem: czy nadal utrzymuje się sytuacja, w której polityczni zwolennicy władzy są raczej przeciwni reformom o charakterze rynkowym, a rzeczywiści zwolennicy reform z kolei są częściej krytyczni wobec istniejącego porządku politycznego?

Zauważmy jednak, że badanie przeprowadzamy w okresie, gdy zadeklarowano mocno wolę zmian i reform. Czy w związku z tym nie powinniśmy postawić hipotezy o luce czasowej pomiędzy politycznymi decyzjami i społecznymi oczekiwaniami? Czy orientacja "proreformatorska" nie zmniejszyła się i czy społeczna energia nie zaczyna się coraz bardziej kierować na indywidualne urządzenie się w systemie niezreformowanym lub poza nim? Byłaby to sytuacja nowa, świadcząca o trudności mobilizacji proreformatorskiego lobby w sytuacji utraty wiary w realność reform. Spostrzeżenia te, które formułujemy tu w postaci pytań nakazywały zwrócić szczególną uwagę na wskaźniki rozmaitych "pozasystemowych" sposobów radzenia sobie z kryzysem.

Sądzymy, że teza ta wymaga dalszej weryfikacji, tym bardziej, że została jakby "potwierdzona" wynikami referendum - w tym sensie, że brak poparcia większości dla rządowego programu reform polityczno-ekonomicznych może wynikać z tego, że ludzie oceniali program reform przez pryzmat zaufania do jego autorów, czyli władzy. W efekcie, rzeczywiści zwolennicy reform mogą być zlokalizowani w grupie nie uczestniczącej w referendum, a nie tylko wśród głosujących

"tak". Poszukiwaliśmy odpowiedzi na pytanie jaki rodzaj reform politycznych i ekonomicznych zapewniłby taką spójność obu rodzajów poparcia, aby obecna niespójność nie stanowiła nadal strukturalnej blokady dla reform, pogłębiającej sytuację "polskiego pata". W części projektu dotyczącej pożądanych przekształceń politycznych koncentrowaliśmy się więc na tym, na ile w opinii społecznej cieszą się poparciem rozwiązania wprowadzające polityczny i społeczny pluralizm na różnych poziomach, jak owe postulaty pluralizmu mają się do haseł powołania "silnej władzy" oraz jaka jest dynamika postaw politycznych w latach 1980-1988.

Dla rozpoznania społecznych poglądów w kwestiach analizowanych wyżej, należy przede wszystkim poznać opinie ludzi występujących w ich rolach obywateli - reprezentantów "społeczeństwa masowego". Jednak takie dane są niewystarczające dla nakreślenia pełniejszego obrazu. Poprzednie badania serii "Polacy", jak i ustalenia innych zespołów badawczych wskazują jak dużą rolę w powstawaniu ognisk konfliktu - czy też sfer konsensusu - odgrywają mikroukłady życia zbiorowego (np. w zakładach pracy). Dlatego właśnie postanowiliśmy wzbogacić narzędzie badawcze o wskaźniki konfliktowości interesów wśród pracowników gospodarki uspołecznionej, rozpatrywanych na poziomie zakładu pracy.

W badaniu interesują nas ponadto społeczne uwarunkowania i konsekwencje reformy. Analizować je będziemy w kontekście zmian lub ich braku) zachodzących w:

- 1) społecznych wartościach i interesach,
- 2) stosunku do instytucji, w tym państwa jako opiekuna społecznego,

3) stosunku do własnej pracy i aspiracji życiowych.

W poprzednich badaniach stwierdziliśmy zachodzące w latach 1980-84 zmiany w świadomości społecznej, które dotyczyły głównie poziomu pierwszego. Pozwoliły one wysunąć tezę o rosnącej popularności postaw nieegalitarno-efektywnościowych w społeczeństwie. Jednocześnie zaobserwowaliśmy, że stopień akceptacji ogólnych haseł reformy był wyższy niż jej konkretnych rozwiązań i skutków. Oznaczałoby to, że pomimo ogólnego klimatu sprzyjającego reformie może wystąpić niskie przyzwolenie w momencie jej wdrażania. Inaczej mówiąc, w badanym okresie występował brak spójności pomiędzy poziomem pierwszym oraz poziomem drugim i trzecim. Zmianie ogólnych wartości nie towarzyszyła zmiana stosunku do instytucji w gospodarce (np. państwa). Wartości te nie były ponadto przekładane na język codziennych działań, nie stanowiły przesłanek indywidualnych decyzji.

Jakie są skutki długotrwałego okresu niekonsekwencji, opóźnień i blokad w procesie wdrażania reformy, a właściwie utrzymywania ich na poziomie haseł? Czy konsekwencją tej sytuacji będzie pogłębienie postaw i preferencji społecznych w kierunku rozwiązań nieegalitarno-efektywnościowych? Stąd bardziej szczegółowe pytania badawcze: czy orientacja efektywnościowa utrzymuje się czy też uległa zahamowaniu? Czy różnica pomiędzy wysoką akceptacją gospodarki rynkowej na poziomie haseł i stosunkowo niższą na poziomie konkretnych rozwiązań utrzymuje się, czy też ulega zatarciu zarówno pod wpływem propagandy w środkach masowego przekazu, jak i realnych warunków życia? I wreszcie, czy zmiana pewnych ogólnych wartości znajduje odzwierciedlenie w sposobie myślenia o

własnej sytuacji życiowej i zawodowej? Odpowiedzi na te pytania poszukiwać będziemy w drodze analizy takich zmiennych, jak orientacja na zapobiegliwość indywidualną bądź opiekę państwową, pożądane wzory powodzenia życiowego, czy też cenione aspekty kariery zawodowej. Zakładamy bowiem, że reforma będzie miała szanse powodzenia dopiero wówczas, gdy jej hasła i wartości określać będą treść indywidualnych decyzji.

Badanie w swym założeniu ma również umożliwić opisanie pewnych typów myślenia o gospodarce, które dominują w różnych grupach społecznych. Nasuwa się bowiem hipoteza, że brak spójności w wyborze preferowanych cech gospodarki wynika z interesów grupowych. Dotyczy to szczególnie takich jej aspektów, jak bezrobocie czy formy własności. Powiązanie tych zmiennych z postawami politycznymi pozwoli odpowiedzieć na pytanie czy w świadomości badanych tworzą one właściwy dla systemu socjalistycznego wymiar polityczny. Jeśli zaś w procesach reformowania pojawiać się będą konflikty to czy dotyczyć one będą głównie wartości czy interesów grupowych? Czy konflikty rozgrywać się będą w sferze politycznej, ekonomicznej czy też w sferze wartości ogólnospołecznych?

Wreszcie - problematyka nierówności. Nasz projekt badawczy jest szeroko zakrojony, a problematyka nierówności zajmuje w nim stosunkowo niewiele miejsca. Dlatego też po wielu dyskusjach zespół autorski postanowił włączyć do kwestionariusza jedynie pewne pytania, na które odpowiedzi będą wskaźnikami następujących kwestii, wiążących się z nierównościami społecznymi:

- 1) lokalizacja w przestrzeni społecznej nielegitymizo-

wanych przywilejów,

2) rodzaje niezaspokojonych potrzeb,

3) zasięg odczuwanego deficytu finansowego w prowadzeniu gospodarstwa domowego i sposoby radzenia sobie z tym deficytem,

4) oszacowanie wagi poszczególnych źródeł zaopatrzenia gospodarstwa domowego w artykuły pierwszej potrzeby (tutaj również badana będzie rola "drugiej ekonomii" w zaopatrzeniu gospodarstw domowych).

Jak widać zatem, uwaga nasza została zogniskowana na najbardziej codziennych przejawach nierówności społecznych. Należy jednak dodać, że obok danych na temat wymienionych wyżej kwestii, zbierane będą także dane o charakterze obiektywnym (m.in. z tzw. "metryczki"), które pozwolą na zrekonstruowanie niektórych wymiarów nierówności obiektywnych (m.in. wspomnianych wcześniej nierówności dochodowych oraz nierówności wynikających z odmiennych afiliacji politycznych respondentów).

Nierówności społeczne wiążą się dość ściśle z problematyką potrzeb indywidualnych i interesów grupowych. Mają one też swój wymiar polityczny. Uwzględniając te związki formułujemy następujące hipotezy:

1) Mimo kryzysowej sytuacji gospodarki, osiągnięty przed kryzysem poziom indywidualnych (rodzinnych) i zbiorowych potrzeb i aspiracji, zachowuje w przewadze swój roszczeniowy charakter. Zjawisko autonomizacji potrzeb i aspiracji, znajdujące m.in. wyraz w uniezależnieniu się ich zarówno od indywidualnej produktywności, jak też efektywności całej gospodarki, sprzyja postawom i zachowaniom kontestacyj-

nym wobec bardziej radykalnych metod przywracania równowagi ekonomicznej. Podobnie jak we wcześniejszych fazach kryzysu-konfliktu, orientacja roszczeniowo-buntownicza przeważać będzie wśród wykwalifikowanych robotników i specjalistów z młodszej generacji. Zaś deprivacja i skłonności rewindykacyjne tych grup społecznych kierować się będą głównie przeciw "ludziom władzy", podczas gdy frustracje niewykwalifikowanych robotników i funkcjonariuszy niższej administracji kierować się będą głównie przeciwko "prywatnej inicjatywie" lub "ludziom biznesu".

2) Wydłużony okres blokady bardziej ambitnych potrzeb aspiracji sprzyjać będzie dalszemu utrwaleniu się i upowszechnieniu świadomości zagrożonych interesów grupowych. Proces ten obejmować będzie najgłębiej z jednej strony wykwalifikowanych robotników i specjalistów w gospodarce społecznej, a z drugiej - menedżerów i funkcjonariuszy władzy politycznej.

Podobnie, jak we wcześniejszych projektach podstawowym narzędziem badawczym jest kwestionariusz, zawierający w większości pytania, które dostarczą materiału porównywalnego z rezultatami poprzednich badań, a po części - pytania nowe, podejmujące te aspekty sytuacji kryzysu-konfliktu, które wyłoniły się w okresie poprzedzającym ostatnie badania z serii "Polacy". Badanie zrealizowano na próbie ogólnopolskiej dorosłej ludności Polski, zapewniającej statystyczną porównywalność uzyskanych wyników z wynikami badań wcześniejszych. Dokładne dane nt. próby, liczącej 2349 osób zawiera aneks. Podobnie jak w roku 1984, projekt tego badania mógł się zmaterializować dzięki zyczliwemu zainteresowaniu i poparciu ze

strony kierownictwa Centralnego Programu Badań Podstawowych CPBP 11.01: "Funkcjonowanie państwa i kultura polityczna społeczeństwa polskiego" koordynowanego przez Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego - w ramach którego to Programu prezentowane tu badania zostały wykonane. Podobnie jak w poprzednich badaniach tego rodzaju, wywiady przeprowadzone zostały przez ankierów IFiS PAN, nad których pracą czuwała mgr Barbara Danecka.

Wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej pracy, składamy tą drogą serdeczne podziękowania.

Badanie początkowo było zaplanowane na 1987 jednak przyspieszone. Prace koncepcyjne podjęto latem 1987 roku. Badania ankietowe rozpoczęły się w grudniu 1987 r. a skończone zostały w styczniu 1988 r. Ponad 3/4 wywiadów przeprowadzono w styczniu 1988 r. Dlatego też uprawniony jest tytuł "Polacy 88", choć kwestionariusz ankiety zatytułowany był roboczo "Sprawy Polaków '87".